

Przechytrzyć dzikie karpie

Kasia Kozłowska: "Niestety, w ciągu roku akademickiego nie mogę sobie pozwolić na kilkudniowe zasiadki karpiove. Zazwyczaj są to kilkugodzinne bądź weekendowe wyjazdy nad okoliczne wody. Przez cały rok odliczam więc dni do wakacji i moich ulubionych, długich zasiadek nad dużymi, ogólnodostępnymi wodami. Aby taka wyprawa zakończyła się sukcesem należy się do niej bardzo dobrze przygotować. Niekiedy przygotowania trzeba zacząć nawet kilka tygodni przed.



Duże wody należące do Polskiego Związku Wędkarskiego to specyficzne i dosyć trudne łowiska. Charakteryzują się zazwyczaj niewielką populacją karpia, które są naprawdę bardzo ostrożne i płochliwe (w przeciwieństwie do tych, które możemy łowić na łowiskach komercyjnych). Często nie znają one kulek proteinowych ani pelletu, więc trzeba je przyzwyczaić do pobierania takiego rodzaju pokarmu, który przecież całkowicie różni się od ich naturalnego menu. W naturalnym środowisku małe karpie odżywiają się zooplanktonem, larwami i poczwarkami owadów, natomiast w jadłospisie dorosłych osobników możemy wymienić larwy i poczwarki owadów, również ślimaki, małże, raki, skąposzczety, pijawki oraz wszelkiego rodzaju roślinność podwodną.

Pomimo tych trudności i wielu przygotowań ryby szybko zrekompensują nam nasze starania, dlatego zachęcam Was do odwiedzania okolicznych wód PZW. Nawet się nie spodziewacie jakie perełki mogą w nich pływać!

Wybór miejsca

To pierwsza czynność, którą wykonuję. Możemy używać do nęcenia nawet najlepszych produktów, jednak przy złym wyborze miejsca nawet i one nie zapewnią nam zamierzonych rezultatów. Zdecydowanie większą część sukcesu zagwarantuje odpowiednia miejscówka. Warto zbadać dokładnie cały akwen za pomocą echosondy, która pokaże nam nie tylko głębokości, ale także wszelkiego rodzaju szczegóły: twardość i strukturę dna oraz roślinność. Czasem na przeskanowanie całej wody musimy poświęcić nawet 2 dni, jednak jest to czynność, którą wykonujemy tylko raz, a powstałe zapisy możemy wykorzystywać w nieskończoność.

Osobiście staram się wybierać miejsca takie, które dają mi najwięcej możliwości, czyli mają górki, dołki, spadki, płaskie białe, płycizny, głębsze miejsca, gęstą roślinność, czyste place, jak również podwodne przeszkody w postaci pozwalanych drzew. Następnie wybieram 2-3 miejsca, które znacznie się od siebie różnią. Nie warto ryzykować wyborem jedynie jednego miejsca, ponieważ w pewnym stopniu nas to ogranicza i nie daje 100% gwarancji, że właśnie tam uda nam się złowić karpie. Zasiadka zweryfikuje, które miejsce jest najlepsze i to na nim się skupimy. Jeśli mamy możliwość zaznaczenia wytypowanych miejsc na echosondzie, to warto to zrobić. Dzięki temu będziemy nęcić dokładnie tam, gdzie chcemy, a późniejsze wywiezienie zestawów zajmie nam zaledwie kilka minut. Jeśli jednak nie możemy zaznaczyć tych miejsc, to możemy sięgnąć po marker.

Na wodach ogólnodostępnych nie polecam ..."

O tym jak przechytrzyć dzikie karpie Kasia Kozłowska napisała dla Was na stronie 32 WW 7/23.

28 czerwca 2023, 00:22